

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcją odpow. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 6.

Nowe, sobota 5 lutego 1927 r.

Rok IV.

„Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędzę”.

„Skalmierzanki”. Tow. św. Wincentego a Paulo w Nowem urządza w dniu 20 lutego b. r. zabawę taneczną, z której dochód przeznaczony jest na biednych i chorych miasta naszego. Zabawę poprzedzi przedstawienie amatorskie, komedjoopery J. U. Kamińskiego „Skalmierzanki” czyli konik Zwierznički.

Sanacja finansowa W. M. Gdańska.

W najbliższym n-rze „Przeglądu Politycznego” ukaże się pod tytułem powyższym artykuł p. Alfreda Siebeneichena. Artykuł ten przytaczamy w streszczeniu.

Polska toczyła rozmowy na temat sanacji finansów Wolnego Miasta Gdańska już od dwóch lat, a to z racji prowadzonych z Gdańskiem rokowań w sprawie klucza podziału dochodów celnych oraz wprowadzenia w Gdańsku monopolu tytoniowego i spirytusowego. Dawało to Polsce niejednokrotnie okazję do wskazywania Gdańskowi na konieczność przeprowadzenia reformy administracji w Gdańsku w kierunku oszczędności i naprawy. Widzimy obecnie, że uwagi polskie znajdowały zupełne uzasadnienie, gdyż tą samą drogą poszła również Liga Narodów.

Kwestja sanacji finansów gdańskich stała się naglącą z początkiem roku 1926. Złożyła się na to stała deficytowość budżetu gdańskiego, której nie mogły już usunąć pseudo-wewnętrzne, a właściwie niemieckie pożyczki krótkoterminowe, gdyż deficyt ten wzrastał coraz bardziej, posiadając źródło w błędnej polityce budżetowej Wolnego Miasta.

Raport Komitetu Finansowego w sprawie sanacji finansów Gdańska był rozpatrywany i przyjęty przez Radę Ligi na sesji wrześniowej w dniu 20 września 1926 r. Tegoż dnia podpisana została tymczasowa umowa polsko-gdańska w sprawie udziału Gdańska w dochodach celnych. Umowa ta została zawarta na czas do 31 stycznia 1928 r. Zasadnicze jej postanowienie opiewa, że w ciągu powyższego okresu Polska gwarantuje Gdańskowi, jako minimum dochodu rocznego z cel kwotę 14 milj. guldenów. O ileby udział Gdańska na zasadzie tego klucza podziału nie osiągnął więcej wspomnianej kwoty, wówczas część brakująca zostanie uzupełniona przez Polskę. Z drugiej strony umowa określa jako maksimum udziału Gdańska kwotę 20 milj. guldenów, przy czem ewentualna nadwyżka, jaka mogłaby okazać się według klucza podziału na rzecz Gdańska, przypada Polsce. Umowa wyraźnie stwierdza, że postanowienia co do kwoty wejdą w życie dopiero po udzieleniu przez Radę Ligi zgody na zaciągnięcie pożyczki sagraicznej przez Gdańsk. O ileby to nie nastąpiło przed dniem 31 marca 1927 r. wówczas umowa natychmiast wygasa.

Komitet Finansowy na sesji dn. 2 grudnia 1926 r. zaznajomił się z memorjałem, złożonym przez Senat W. M. Gdańska, w którym stwierdzono przede wszystkim, że od czasu ostatniego posiedzenia Rady Ligi długi W. M. Gdańska nie zwiększyły się, polepszyło się położenie gospodarze Gdańska wskutek uruchomienia większych prac w stocznicach, wobec czego liczba bezrobotnych bardzo silnie zmalała. Komitet Finansowy przyjął do wiadomości pocieszające fakty zawarcia umowy celnej, dzięki której Gdańsk uzyskał natychmiastową pomoc finansową, oraz poprawy sytuacji gospodarczej.

Wobec tego, iż w Genewie ujawniła się wyraźnie chęć zaciągnięcia pożyczki od grup niemieckich i wydzierżawienia monopolu tytoniowego również niemieckiemu konsorcjum, Komitet uznał za konieczne, aby obie te grupy nosiły charakter międzynarodowy. Jako warunki na zaciągnięcie pożyczki przez Gdańsk Komitet wysunął:

1. Ostateczne przyjęcie umowy celnej,
2. ostateczne zawarcie umowy pomiędzy Polską i Gdańskiem w sprawie monopolu tytoniowego, który byłby wydzierżawiony międzynarodowemu konsorcjum,
3. przeprowadzenie redukcji liczby urzędników po 400 osób w najbliższych dwóch latach,
4. uregulowanie długów, wynikających z traktatu wersalskiego,
5. uzyskanie zgody Rady Portu na zmianę pożyczki, podjętej przez nią u miasta Gdańska,
6. uzyskanie zgody Polski na zaciągnięcie pożyczki w myśl art. 7 Konwencji Paryskiej.

W ten sposób, jeśli Gdańsk zastosuje się do udzielonych mu wskazówek, przed marcem jeszcze roku 1927 Wolne Miasto wkroczy na drogę uzdrowienia swych finansów. Sparalizowana została intryga polityczna Senatu, mająca na celu oddanie się pod wyłączny wpływ Niemiec przez odstąpienie w dzierżawę monopolu tytoniowego oraz wzięcie od nich znacznej i długoterminowej pożyczki.

Bitwa pięciu królowych

Podczas amerykańskiego tournée królowej rumuńskiej Marji — publicysta francuski Jacques de Bainville rzucił wymowny pelen treści aforyzm: „Podróż królowej Marji rozpoczęła się od Bukaresztu, odbywa się dla Bukaresztu i na Bukareszcie odbija się”.

Obecnie prasa amerykańska daje klucz do odcyfrowania tej zagadki. Redaktor gazety „The New York Times” p. Emil Lengyel, korespondent tegoż pisma w Rumunji p. Lincoln Ire i korespondent „The Independent” p. William Roth dają zgodne niemal identyczny obraz ciekawego dramatu, rozgrywającego się w Rumunji. Pierwszy z nich pisze: „Na Bałkanach, gdzie rzeczywistość bywa bardziej dziwaczna, niż wszelka fantazja — rozwija się wielki dramat historyczny. Pięć kobiet krwi królewskiej — trzy królowe i dwie księżniczki — wypowiedziały wojnę wszechmocnemu dyktatorowi przy łożu bennadziejnie chorego króla, a stawką w tej walce jest korona”.

Osoby działające w tym dramacie królewskim są następujące: bałkańska teściowa — królowa Marja nie tylko rzeczna organizatorka małżeństw, literatka, sportsmenka, ale śmiała, wytrwała, energiczny polityk i dyplomata stanowi główną osobę działającą. Trzy córki królowej Marji, a mianowicie — królowa serbska — Marja, b. królowa grecka i księżniczka Ileana, a wreszcie księżniczka Helena grecka małżonka, ks. Karola — oto dalsze osoby działające obozu królowych. W obrazie tym nie było dotąd całkowitej jednomyślności: królowa Marja myślała więcej o sobie, reszta pań — o wygnanym ks. Karolu. „New York Times” pisze dalej o dramacie rumuńskim: „Mając na widoku różne cele, pięć kobiet tych jest w zgodzie co do jednego, mianowicie co do nienawiści względem Jana Bratiano, faktycznego dyktatora Rumunji. Królowa-matka, która całe życie spędziła w ogniu bałkańskich walk politycznych jest przeciwnikiem niebezpiecznym, uzbrojonym we wszystkie środki techniki i doświadczenia. Statystki — to działacze polityczni i dwór zamilowani w intrygach i posiadający swoje osobiste interesy.

„Nieukoronowany władca Rumunji działa też nie samotnie. Razem z nim idą brat jego P. Vintila Bratiano i poseł Dino. Ten tryumwirat włada i polityką i ekonomiką kraju. Głową tej trójcy jest p. Jan Bratiano — człowiek, który nie zna przeszkód i zakazów — gotów jest na wszystko, a żelazną wolę łączy z elastycznością zasad”.

Jakże wynikła ta walka u stóp tronu o tron? Zawsze chory król Ferdynand już dawno wypuścił ze swych rąk władzę faktyczną, którą mu daje konstytucja kraju. Silne ręce Bratiano ujęły władzę w swe ręce a przebieg wojny umocnił władzę dyktatora.

Sytuacja zmusiła królową Marję do wyzyskania pokoju dla realizacji środków ratunku bohaterskich. Zniszczona przez wojnę Rumunia potrzebowała pomocy finansowej, Bratiano był w tej dziedzinie bezsilny. Królowa-matka zdecydowała znaleźć ratunek i w ten sposób wywyższyć siebie i tron. W 1924 r. rozpoczęła wędrowkę po stolicach Europy: była w Londynie i w Paryżu, ale wkrótce przekonana się, że wszystkie jej wysiłki tamuje i niszczy jakaś niewidzialna siła.

Przyszła i nowa klęska dla dynastji: była nią rozprawa z ks. Karolem — której autorem bezwzględny był p. Bratiano.

Król podpisał dekret o regencji i w ten sposób, jak twierdzą publicyści anglosascy, podpisał wyrok śmierci dla całej dynastji. Wówczas królowa Marja zdecydowała się znowu na śmiały krok. Jej podróż do Stanów Zjednoczonych miała cel dwójaki: znaleźć pieniądze dla skarbu rumuńskiego i podnieść prestige dynastji. Już po drodze w Paryżu królowa rozpoczęła otwartą wojnę z dyktatorem, urządzając sobie widzenie z ks. Karolem.

A teraz po powrocie pracuje usilnie nad wydaniem zamąż ks. Ileany za pretendenta do tronu Węgier, ks. Albrechta, chcąc złączyć węzłami małżeństwa Węgry z Rumunją. Prasa wyrażająca opinie Bratiano nazywa projekt tego ślubu — zdradą stanu. Walka pięciu królowych jest w pełni. Ciekawe, kto zwycięży — pięć kobiet, czy jeden mężczyzna.

Całkowite zaćmienie słońca.

29-go czerwca br. obserwować będą mogli mieszkańcy Anglii i Norwegii oraz ci wszyscy, którzy znajdują się dnia tego w tych krajach, całkowite zaćmienie słońca. Jak wiadomo, zjawisko podobne zdarza się nader rzadko; ostatnie jakie oglądano w Anglii, miało miejsce przed dwoma wiekami w 1724-ym. zaś następne przypadnie na rok 1999. W roku b. z rana 29 czerwca, księżyc zaćmi zupełnie słońce, a piękna korona-wieniec, otaczająca słońce i wydzielną jedynie podczas całkowitego zaćmienia, słońca będzie odsłonięta. Wspaniały widok, jaki przedstawia ona, jest główną atrakcją zaćmienia, bowiem, jak utrzymują ci, którym udało się ją oglądać, stanowi ona jedno z najpiękniejszych zjawisk natury. Fenomen ten będzie widziany w całej okazałości w pasie, ciągnącym się poprzez północną część Anglii i Walię na przestrzeni 30 mil angielskich, idąc z zachodu na wschód od Southport do Hartlepool, na północ o trzy mile powyżej Lancaster poprzez Durham i Sunderland, zaś na południe o trzy mile poniżej Sattburn. Im bliżej środkowego punktu tego pasa, tem dłużej będzie trwało całkowite zaćmienie, tem lepiej więc będzie można je obserwować. Nazewnątrz granic pasa zaćmienia będzie tylko częściowe. I tak w Londynie ulegnie zaćmieniu przez księżyc 96 proc. tarczy słonecznej, w Birminghame — 98 proc., a w Glasgow — 97 pr. Zaćmienie nastąpi wczesnym rankiem, o 6 min. 24 z rana dla miejscowości, położonych na zachodniej części jego. O tej porze stoi słońce na niebie bardzo nisko, na wysokości 12 czy 13 stopni. Trwanie całkowitego zaćmienia będzie, niestety, bardzo krótkie. W punkcie środkowym pasa jego widzialności wyniesie czas jego trwania zaledwie 25 sekund, na zachodnim brzegu pasa 23 sekundy, na wschodnim 24 sekund.

W Norwegii warunki obserwowania całkowitego zaćmienia słońca będą mniej więcej tak samo korzystne jak w Anglii. Oczywiście, poczynić będą

musiały oba te kraje odpowiednio przygotowania, aby pomieścić wszystkich ciekawych niezwykłego widowiska w miejscowościach, z których najlepiej można je będzie oglądać.

Jasełka w strojach nowoczesnych.

Po Hamlecie i Faucie, wystawionych w strojach nowoczesnych dekoracji, przyszła kolej na zmodernizowanie Jasełek. W Westminsterkiej plebanji, t. zw. Church House odegrano w tym roku w ten sposób „Bethleem”, którego autor, Ruteand Boughton, osobiście wyreżyserował swoją sztukę. W pośrodku sceny ustawiono dwie latarnie uliczne, poza którymi umieszczono dekorację, która miała zastąpić klasyczną stańkę Betleemską. Po jednej stronie otworzono wejście do kopalni i domek górnik, a po drugiej rodzaj świątyni z napisem „Lombard publiczny”, mający wyobrazić pałac króla Heroda. Św. Józef występował jako robotnik z zakasaniem rękami; Madona ubrana była jak dziewczka folwarczna, pasterze — jako czeladź wiejska, a postacie trzech mędrców uosabiali dwaj profesorowie uniwersytetu w togach oraz artysta w zawadackim kapeluszu i pelerynie. Wreszcie tłum składał się z dziewcząt wiejskich i górników. Głównym sługą Heroda był policjant, którego pierwszym czynem było wejście na scenę z zakazem śpiewania kolend. Król we fraku i szapokłaku, jakdyby powracał z nocnego klubu, a Heroda i Salome jako tancerki kabaretowe w krótkich balowych sukniach, z ostrzyżonymi włosami, sztucznie perlami na szyi i papierosem w ustach, wreszcie swięta Heroda stanowiło kilku gwardzistów we współczesnych brytyjskich mundurach.

Największy statek powietrzny świata.

We Friedrichshafen przystąpiono obecnie do montowania nowego olbrzymiego statku powietrznego typu Zeppelina, objętości 150.000 metrów sześciennych, przeznaczony do lotu pozaocjanowego z Hiszpanii do Argentyny. Statek ten zbudowany być ma wedle najnowszych wskazań techniki, nadewszystko zaś motory poruszane będą gazem specjalnym, co pozwoli na większe obciążenie oraz da statkowi większą swobodę ruchów. W fabryce w Maybach dokonywane były już próby nowych motorów z nader zadawalającym podobno rezultatem. Technicy wyrażali obawę nadmierne rozgrzewania się motorów; obawy te okazały się wszakże nieuzasadnionymi. Zmontowanie motorów, powłoki oraz stacji radiotelegraficznej potrwa jeszcze sześć miesięcy, tak, że statek-olbrzym będzie mógł być gotów dopiero we wrześniu, poczem będzie mógł rozwinąć skrzydła do lotu poprzez ocean. Niewiadomo jeszcze, czy odlot nastąpi z Hiszpanii czy też z Friedrichshafen, bowiem zależnym to będzie od wybudowania w Sewilli wielkiego hangaru, który, jak jest zamierzone, ma stanąć w ciągu 1927 roku.

Plamy na słońcu.

Od paru dni niosą fale eteru ponad 3300 mil. oceanu, dzielącego Europę od Ameryki, słowa, mówione przez mieszkańców Londynu do mieszkańców New Yorku. Głosy mówiących słyszane są z taką samą wyrazistością, jak gdyby rozmowa prowadzona była przez telefon z jednej ulicy na drugą. Doniosłość ostatniego tego postępu w dziedzinie radio-telefonii jest oczywiście i bezsprzecznie olbrzymia. W krótko Londyn będzie mógł niewątpliwie rozmawiać tak samo swobodnie nie tylko z New Yorkiem, ale z Kalkuttą, Sydneyem, San Francisco, Capetown itd. Marconi obiecuje, że w niedalekiej przyszłości każdy mieszkaniec naszego globu będzie mógł z własnego aparatu mówić z bliskim jego uczuciom, ale dalekim na tysiące mil człowiekiem, od którego list dochodzi go dzisiaj po 14-u dniach.

Narazie wszakże i na tem świetnym słońcu ostatnich zdobyczy techniki rysowuje się ciemna plama. Jest nią niemożność utrzymania w dyskrekcji treści rozmów, nadawanych przez telefon tranzatlantyczny. Rozmowa radiotelefoniczna nie tylko nie jest wyłączną tajemnicą rozmawiających, ale może być słyszana przez mnóstwo osób postronnych w najrozmaitszych punktach globu ziemskiego. Nowojorska gazeta „World” zamieściła całą stronę rozmów pomiędzy Londynem a New-Yorkiem, podsłuchanych przez radiowego operatora swojego pisma. W Londynie cały sztab redakcyjny kilku pism na zwykłych, oczywiście dość silnych, aparatach odbiorczych przejmować mógł wszystkie rozmowy nadawane ze stacji Rugby dla New Yorku. Co ciekawsze, rozmowy te doskonale były słyszane i w Południowej Afryce również. Niektórzy abonenci radowi na całym obszarze Imperjum Brytyjskiego nadesłali zawiadomienia, że udawało im się chwycić rozmowy międzyoceanowe wprost na głośnik. Nie ulega wątpliwości, że utworzył się cały zastęp podsłuchiwczy, radiowych, którzy wyszukują tak ponętą okazję, zwłaszcza, że kosztowność rozmów między Londynem

i New Yorkiem ogranicza je do najważniejszych jedynie i na pilniejszych transakcji handlowych.

W obecnym więc stanie rzeczy nie zechce żaden z wielkich finansistów czy przemysłowców korzystać z możliwości komunikowania się tą drogą z pozaocjanowym rozmówcą, wiedząc, że treść ich porozumienia może być z łatwością przejęta przez tych właśnie, dla których winno ono być najściślej tajemnicą. Niewątpliwie też pójdą w tym kierunku usiłowania techniki radiowej, której tryumf nie będzie kompletnym, dopóki wielki ten szkopuł nie zostanie usunięty.

Rozmaitości.

RUCH W WIELKICH MIASTACH.

Bardzo interesujące dane z zakresu ruchu ulicznego ogłasza Berliński Urząd Statystyczny. W ciągu całego 1926-ego roku przewieziono różnymi środkami komunikacyjnymi w tem jednym tylko mieście ogółem 1.458 milionów pasażerów, przy czem najintensywniej pracowały tramwaje, im bowiem w udziale przypadło 813 milionów pasażerów. Drugie miejsce zajmują koleje obwodowe, wykazujące cyfrę 309-u mil., następnie autobusy — 112 mil., etc.... W porównaniu z rokiem ubiegłym zauważył się dależ wzmożenie ruchu miejskiego o 15 milionów pasażerów.

ARYTMETYKA STOSOWANA.

Należy być ostróżnym z dyktowaniem uczniom zadań szkolnych, ponieważ łatwo mogą one wywołać humorystyczne qui-pro-quo. Nauczyciel szkoły początkowej w małej wiosce szwedzkiej stwierdził pewnego dnia nieobecność jednego z maćków. Wieczorem otrzymał on list, podpisany przez matkę ucznia, która tłumaczy swojego syna w następujący sposób: „Proszę wybaczyć mojemu dziecku nieprzyjście do szkoły — mały Piotr musiał zastąpić swojego ojca w funkcjach portjera fabrycznego. Wszystkiemu winne jest zadanie, podyktowane wczoraj przez pana profesora: W przeciągu jakiego czasu zdoła człowiek, chodzący z szybkością pół mili na godzinę, obejść dwukrotnie pole o powierzchni czterech mil kwadratowych? Mały Piotr nie był w stanie maszerować tak długo, więc uczynił to na jego miejsce mój mąż, który wróci dopiero wieczorem, i wówczas syn będzie mógł dać odpowiedź na pytanie Pana profesora”...

NAMIĘTNI FILATELIŚCI EGIPSCY.

Wszelka namiętność niepohamowana może stać się zgubną, nawet nadmierne zamiłowanie do... marek pocztowych! Celem upamiętnienia uroczystości, związanych z otwarciem nowego portu, Fuad, na azjatyckim wybrzeżu kanału Suezkiego wydał rząd egipski specjalne marki pocztowe, mające tylko w przeciągu pierwszych dwóch dni. Znaczek ten przeto od jego ukazania się zaliczony został do rzadkości filatelistycznych, to też w przeddzień już przed biurkiem pocztowym zebrały się tłumy chciwych handlarzy i namiętnych zbieraczy, które z chwilą otwarcia urzędu przypuściły szturm do okienek, gdzie miała odbywać się sprzedaż tych unikatów. Nie bacząc na interwencję policji, walka o marki była tak zacięta, że kilkanaście osób w tłoku zostało rannych, z nich zaś 5 nazajutrz zmarło — drogo okupiły one swoją manię kolekcjonerską!

PLAMY NA SŁOŃCU A PRZYSZŁA WOJNA.

W Filadelfii odbyło się niedawno posiedzenie Towarzystwa Badań Naukowych, na którym profesor Czyżewski wygłosił odczyt o przyszłej wojnie. Prelegent udowodnił, iż w XVI-ym wieku zaobserwowano ścisły związek pomiędzy pewnymi zjawiskami astronomicznymi, a mianowicie plamami na słońcu, a krwawymi wypadkami dziejowymi. Ze spostrzeżeń profesora Czyżewskiego wynika, że obecny wygląd słońca zapowiada wybuch powszechnej wojny najpóźniej za dwa lata. Najpilniejszym przeto zadaniem Ligi Narodów winno być usunięcie tych złowróżbnych plam ze słońca — w tym kierunku poprowadzona akcja pacyficzna może dać pożądane dla ludzkości rezultaty...

„GŁOS” MIASTA.

Znany pisarz amerykański, O Henry, usiłuje w jednej ze swoich powieści dać syntezę „Głosu mia-

sta”. Pomysł ten zamierza wprowadzić w czyn rada municypalna Chicago, która poleciła zarejestrować przy pomocy aparatu, zwanego „akustymetrem”, różne dźwięki, przepelniające dziś ulicę wielkowiejską, a to celem usunięcia najprzykrzychszych dla ucha ludzkiego tonów. Eksperymentu podobnego dokonał już w Londynie Jack Hylton, dyrygent najpopularniejszego w Anglii zespołu jazz-bandowego, i doszedł do wniosku, że dominuje w hałasie ulicznym dźwięk, towarzyszący zmianie szybkości przy autobusach — jest on bardziej dokuczliwy, aniżeli nawet odgłosy syren samochodowych. Mowy ludzkiej nie zdołał jego akustymetryczny fonograf zanotować, nie bacząc na jego doskonałą czułość na dźwięki.

POWIETRZNA TAKSÓWKA.

W Londynie powstało prywatne przedsiębiorstwo pod nader znaną firmą: „Powietrzne Taxi”, zajmujące się wynajmem dwuosobowych samolotów dla podróży po Europie, a nawet i do niektórych miejscowości w Azji. Taryfa wynosi 1 szyling i 8 pensów za jedną milę angielską, obliczenie zaś przeprowadza automatycznie, umieszczony na samolocie, taksometr. Przejazd z Paryża do Londynu kosztuje w tych warunkach około 5-u funtów szterlingów, o ile pilot jedzie uczciwie... nie kołując.

PRODUKCJA PAPIEROWA BIUROKRACJI SOWIECKIEJ.

Bolszewicki „Gudok”, chcąc wykazać do jak potwornych rozmiarów doszedł biurokracizm w Sowieckiej Rosji, podaje zebrane przez siebie dane dotyczące „kancelaryjnej produkcji” w zarządzie moskiewsko-kurskiej drogi żelaznej. „Obrót” papierami w tej jednej instytucji doszedł w ciągu kwietnia roku bieżącego — a więc jeden miesiąc — do 185.485 różnych aktów, co stanowi około 8.000 dziennie, czyli 2.200.000 rocznie! Redakcja dochodzi do wniosku, że we wszystkich biurach kolejowych sporządza się rocznie blisko 93 miliony dokumentów, do czego dodać należy przeszło 3 miliony aktów centralnej instytucji, t. j. Komisarjatu Komunikacji oraz 14 milionów „dublikatów”. Okazuje się, że urzędy kolejowe zużywają 25 proc. całej produkcji papierowej rosyjskiej, jak ze smutkiem zaznacza „Gudok”.

2 ubikacje składowe
1 mała stodoła
1 stajnia dla koni i bydła

do wydzierżawienia.

2 Lagerräume
1 kleine Scheune
1 Pferde- und Kuhstall

zu verpachten.

F. Thielemann.

Poszukuję

warsztat

wraz z pokojem umebl.

Krzekotowski, rzeźbiarz — Bildhauer
ul. Klasztorna 1.

Zu mieten gesucht

Werkstätte

mit möbl. Zimmer.

Suche sosnowe

szczapy

oddaje, dopóki zapas starczy.

Trockene kieferne

Kloben

gibt ab, solange der Vorrat reicht.

J. Madela, ul. Sądowa 22

Telefon 68.

Struny, podstawki i kółki

na skrzypce oraz kolofonie

poleca

W. Wesolowski, Nowe.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje
szybko, gustownie i po cenach
przystępnych

Drukarnia W. Wesolowskiego.

Bibułka

do
papierosów
poleca

W. Wesolowski.

Wykazy
młodościanych
poleca
W. Wesolowski.

Papier

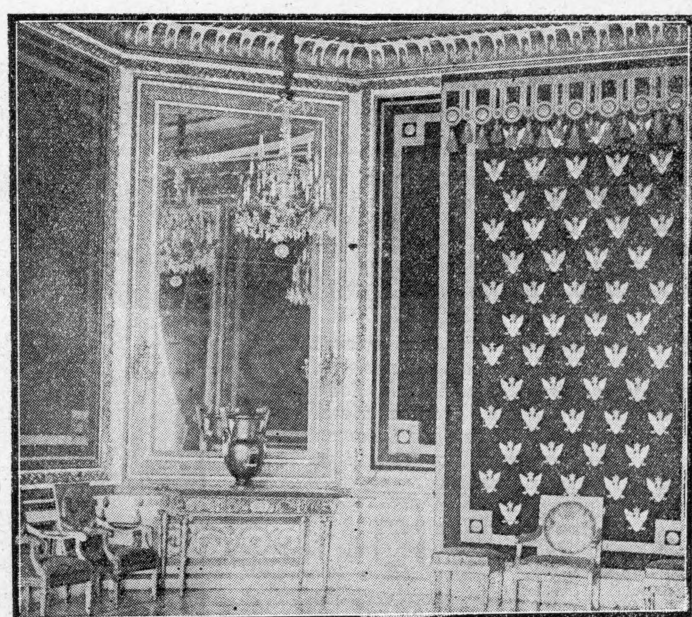
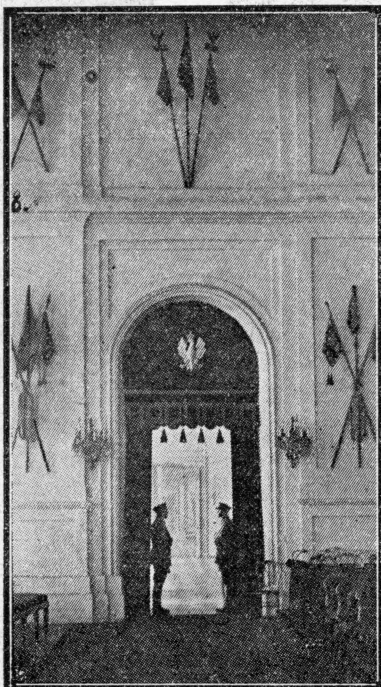
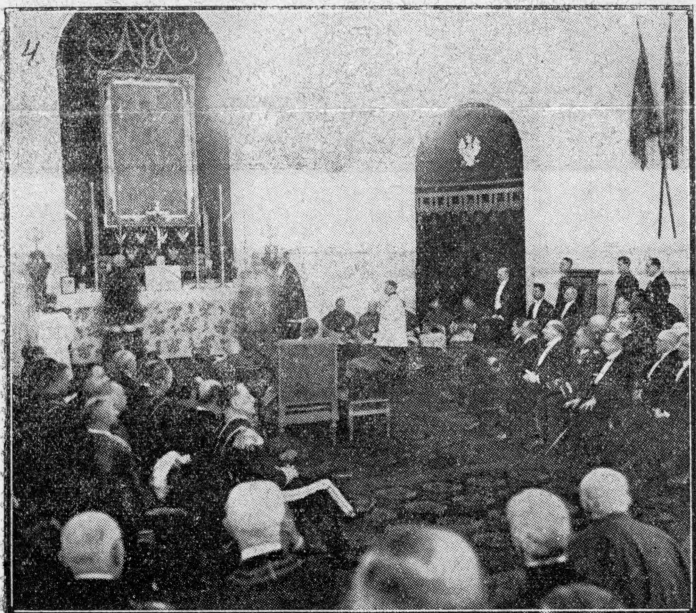
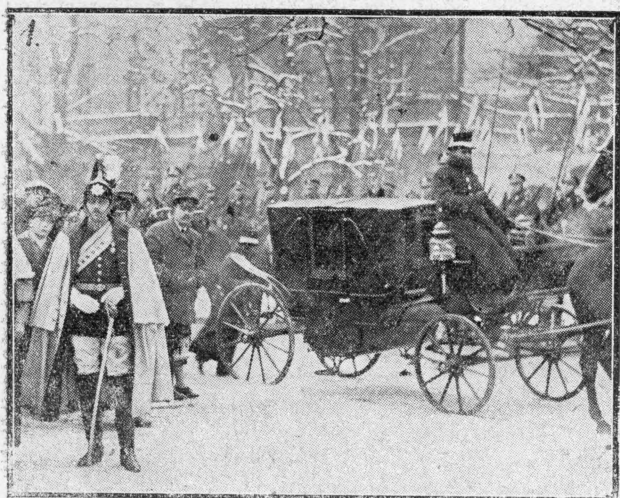
do pisania poleca

W. Wesolowski.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 6 LUTEGO 1927 R.

Wręczenie biretu Kardynalskiego J. Em. Lauriemu



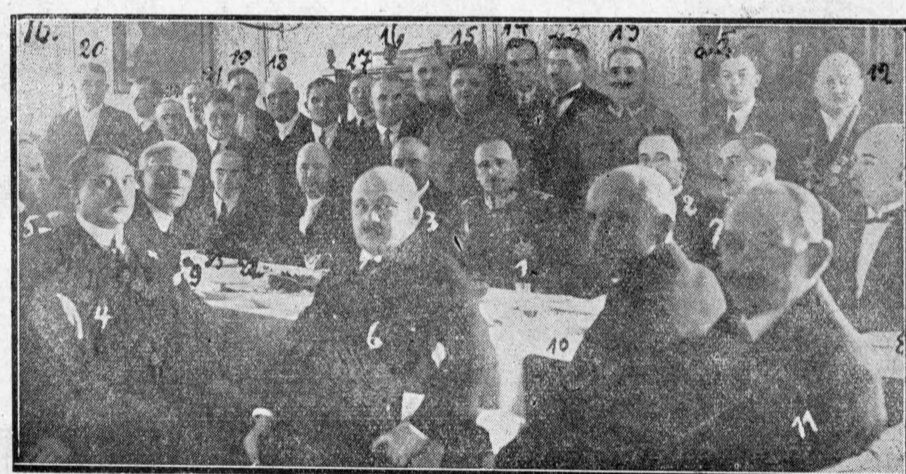
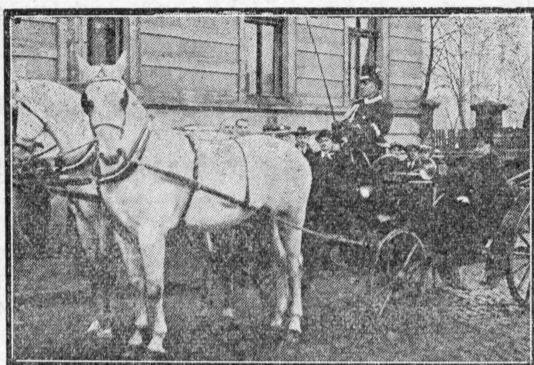
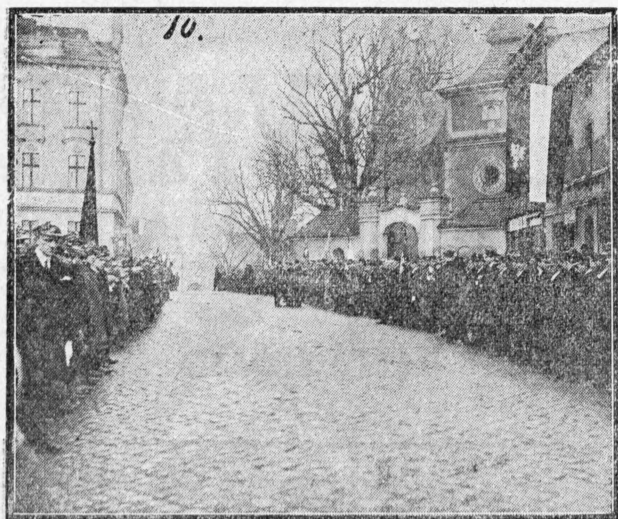
Na pięć minut przed wyjazdem Monsignera Lauriego z domu. Oficer wojsk polskich składa u wyjazdu raport wedle ceremonjału specjalnego Monsignere Lauriemu.

Monsignere Lauri w obecności szwoleżerów w drodze do Zamku. Uroczysta msza święta w sali rycerskiej zamienionej na kaplicę. Monsignore Laurencjusz Lauri.

Dostojny nominat w chwili odśpiewywania „Te Deum Laudamus”. Prezydent Mościcki ze swoją świtą po przyjęciu raportu, złożonego przez delegata papieskiego i kapitana gwardji. Wejście do sali rycerskiej na Zamku, przerobionej na kaplicę, udekorowanej starymi polskimi chorągwiami.

Sala tronowa na Zamku, gdzie się odbyła ceremonia.

Z uroczystości powstańczej w Jarocinie odbytej w niedzielę dnia 16 stycznia b. r. z okazji pięciolecia założenia Tow. Powstańców, którą to uroczystość zaszczylił swą obecnością bohater narodowy p. Generał HALLER.



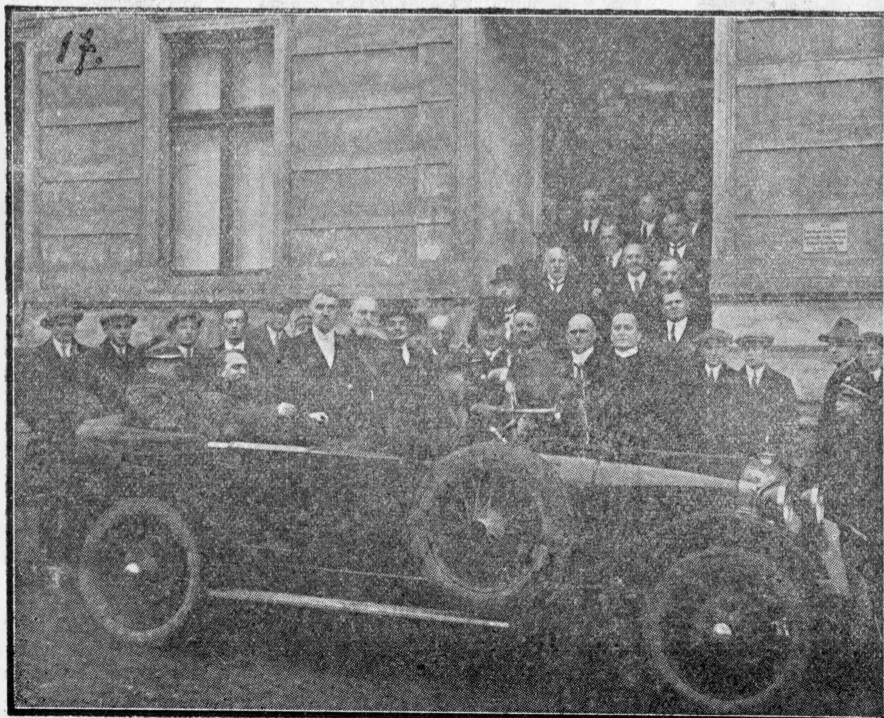
Szpaler towarzyszy wojskowo-wychowawczych z sztandarami i delegatami w oczekiwaniu przybycia dostojnych gości.

Uroczystość Powstańców zaszczylił swą obecnością p. Radca Żychliński z Twardowa, który wyjechał w powozie zaprzężonej w siwki na powitanie p. Generała Hallera. Powitanie p. Gen. Hallera na rynku przez przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tad. Szulczyńskiego, korpus oficerski, delegatów i licznie zebraną publiczność.

Pan Gen. Haller w otoczeniu prezesa Związku Powstańców p. dr. Meissnera, pplk. Zaremby, prezesa jarocińskich Powstańców p. Józefa Boreckiego, prezesa pleszewskich Powstańców p. Klonowskiego i komendantów p. Jana Kaliczaka z Jarocina i p. Jana Pohla z Pleszewa przechodzi przed frontem szpalery towarzyszy wojskowo-wychowawczych i publiczności.

Pan General Haller w towarzystwie korpusu oficerskiego, władz i delegatów z komitetem honorowym oczekuje nadchodzące tow. wojsk. - wych. celem odebrania od nich defilady.

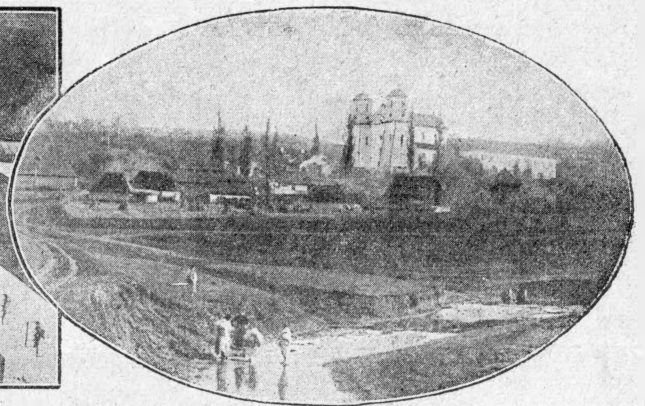
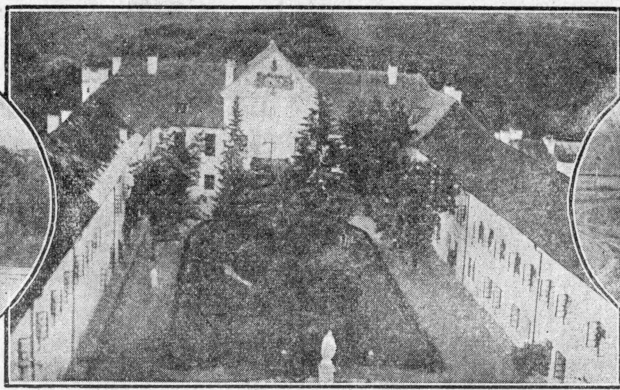
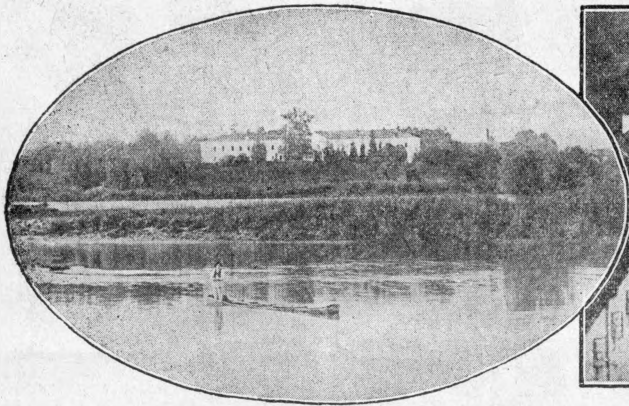
Defilada tow. wojsk. - wych. przed Gen. Hallerem, korpusem oficerskim, władzami i komitetem honorowym. Pochód prowadzi komendant powstańców jarocińskich p. Jan Kaliczak.



Obiad na cześć p. Gen. Hallera w domu hotelu „Wiktorja”. W obiedzie wzięli udział między innymi: 1) Gen. Haller, 2) Ks. Prob. Niedźwiedziński, kapelan I oddziału powstańczego, 3) p. Radca Żychliński z Twardowa, 4) prezes Związku Powstańców p. dr. Meissner, 5) Członek Magistratu p. Zapłata, 6) Członek mag. p. Sobieraj, 7) prezes Rady Miejskiej p. Tad. Szulczyński, 8) kupiec p. E. Basiński, 9) Insp. kurk. Bractwa Strzeleckiego i współinicjator założ. tow. Powst. p. Wierzchowski, 13) komendant I okr. Powst. p. Listing z Poznania, 14) Redaktor Gazety Południowej z Ostrowa, 15) prezes Tow. „Sokół” p. Fr. Walendowski, 16) komendant hufca harcerek p. St. Borowiński, 17) przyboczny kom. hufca p. Leon Paczyński, 18) prezes Tow. Powst. z Pleszewa p. Klonowski, 19) kom. Powst. z Pleszewa p. Pohl, 20) prezes Tow. Powst. w Jarocinie p. Józef Borecki, 21) redaktor i wydawca Gazety Jarocińskiej, Pleszewskiej, Koźmińskiej i Orędownika Urzędowego na pow. Jarociński p. Jan Majerowicz, 22) p. A. Teichert.

Po skończonej uroczystości p. Gen. Haller w tow. p. dr. Meissnera żegnany przez Gości wyjeżdża samochodem do Leszna na taką samą uroczystość Powstańców.

W 100-ną rocznicę urodzin matki Marceliny Darowskiej



Założone przez ś. p. matkę Darowską zakłady wychowawcze siostr Niepokalanek: 1) Jarosław, 2) Jazłowiec, 3) Niżniów.

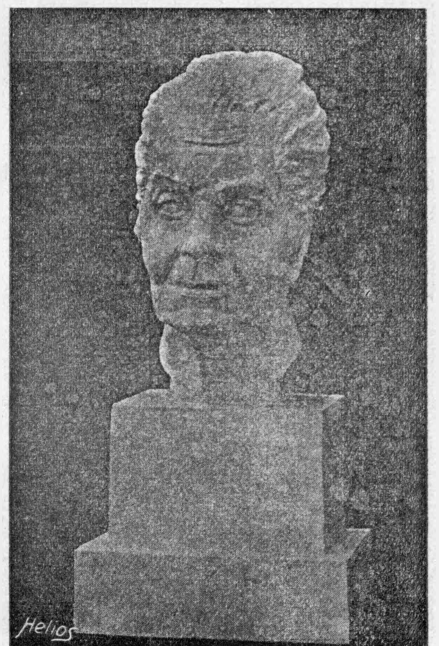
WYSTAWA P. W. CHEŁMOŃSKIEJ W PARYŻU



W. Chełmońska. Matka z dzieckiem.



W. Chełmońska. Oberek.



W. Jugielewicz. Portret ś. p. Mickiewicza (wykonany na dwa tygodnie przed śmiercią).



W wagonie turystycznym.



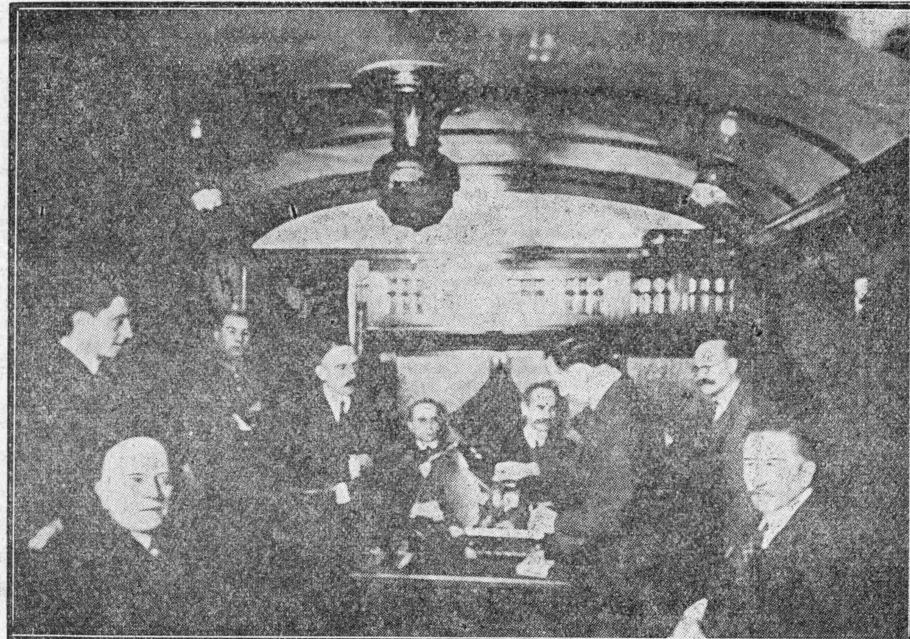
Otwarcie konkursu im. Chopina w Filharmonji Warszawskiej.



Marja Szeliga, znana literatka polska zmarła w Paryżu dn.3.1.



Helena Zahorska w roli baronowej Elżanowskiej w Trędowatej.



W ubiegłym tygodniu odbyły się pierwsze próby zaprowadzenia radja w pociągach. Zdjęcie nasze przedstawia komisję ministerjalną z dyr. Bułkiewiczem (1) i naczelnikiem Katolińskim (2) na czele.



Jadwiga Smosarska, premierka wytwórni kinematograficznej „Sfinks” w Warszawie.



Fédération Féminine Sportive de France zorganizowała 3 kilometrowy bieg na przełaj
Czołowa grupa zawodniczek po skończonym biegu.



Kto chce dostać tą pigułką?



Modny kapelusz wiosenny



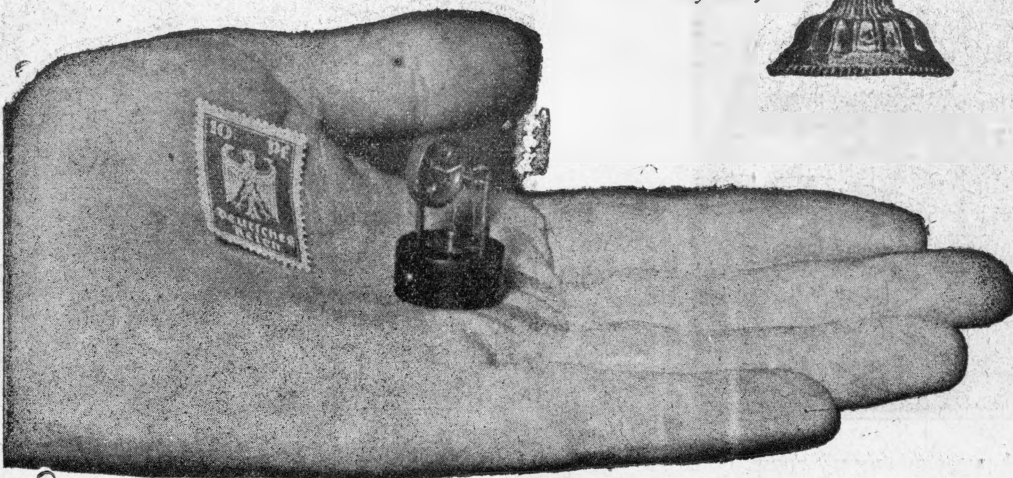
Kobiety meksykańskie przy praniu
bielizny.



Największy gło-
nik świata o prze-
kroju przeszło dwa
metry został wyko-
nany w Ameryce
i wystawiony
w N. Yorku pod-
czas wystawy.

Propozycja nadzwyczajna

Przeznaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty. Otrzymaś szczegółową analizę charakteru, określenie za et, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom dziennika analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12 — 7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, Gabinet redaktora.** P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



Najmniejszy elektromotor na świecie został skonstruowany przez mechanika Rothera.
Wykonuje on 1600 obrotów na minutę i posiada siłę 0,08 HP.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

OKULTYZM, WIEDZA TAJEMNA.

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej samowinnej książki dodajemy drogą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiat jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.
SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm i Sugestia Telespatjal”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej woli? Chcesz wiaść wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie powinno być medjum. Magnetyczny rozwój oczu. Upienie medjum. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medjum. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalo-
gów. Zl. 7.—, w pięknej mocznej oprawie zł. 10.—.
SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Naj-
pewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chiromancja (linja rąk), fizjognomika (rys twarzy), astrologia (nauka o wpły-
wie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obzajmionego s j treścią niema tajemnic. Wykwintne wydanie w pięknej, płóciennej, złotymi literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i z wieli ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zl. 4.—, w oprawie Zl. 7.—.
DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: Powodzenie. Jak sa pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psycho-analizy dopięć powodzenia w życiu. Zl. 2.—.

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spiry-
tyzmu, hypnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księ-
ga z mnóstwem ilustracji. Zl. 4,50.
ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy”. Z dziesiny
medjumizmu i zjawisk nadprzyrodzonych. Ilustro-
wana licznymi fotografiami duchów i zjaw. —
Zl. 2.—.
W. POPULAR: „Ze świata pozagrobowego”. O du-
chach i czarach. Zdarzenia prawdziwe. 50 gr.
PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Magja a czary”.
Treść: Tajemnice magji. Magja naturalna. Drogi
wtajemniczenia, ceremonjały i rytuały. Wskre-
szenie umarłych. Ewokacje miłości. Lekarswe ta-
jemnice. Opętanie. Czarne magja. Sabaty i sa-
kłęcia szatana. Larwy i demony. Oczarowanie
i t. p. Księga zawiera 11 oryginalnych i cieka-
wych rycin. Cena Zl. 2,50.
STARKE: „Spirytyzm”. Świat niewidzialny. Duchy.
Media. Stołki wirujące. Materjalizacja. Jak urza-
dzać seanse spirytystyczne. 14 rozdziałów. Zl. 1.—.
SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć
powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zl. 1.—.
SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wie-
dzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. —
Zl. 1.—.
CHELMNO: „Wyrocznia”. Sposób otrzymania od-
powiedzi na różne zapytania. Zl. —,50.
„SZOSTA I SIÓDMA KSIĘGA MOJZESZA”. Ma-
giczno-sympatyczny skarb. Najobzerniejsze wy-
danie w dobrej oprawie, zaopatrzone pieczęciami.
Okolo 500 stron. Cena Zl. 10.—.
ROSKO-CZARNOKSIĘZNIK: „Tysiące sztuk osar-
rodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekaw-
szych sztuk. Zl. 2.—.
„SENNIK EGIPSKO-ARABSKI” z planetami. —

Zl. 1.—.
KARTY I KABAŁY. 36 kart i kabały. Zl. 1.—.
**„MUZEUM OSOBLIWYCH LUDZI I CUDNYCH
ZJAWISK NATURY”:** 92 nadzwyczajnych fak-
tów. Zl. 2.—.
LENORMAND: „Nauka stawiania kabały s kart”.
Sposoby Lenormand, Thebes. Dokładny sennik.
48 kart bezpłatnie. Zl. 3.—.
CZARNY KRUK, czyli Możliwość skarbic ma-
giczny i tajemnicze wszelkich tajemnic. Dosłownie
podług starego rękopisu. Zl. 5.—.
PRAWDZIWY OGNISTY SMOK, albo władza nad
duchami niebios i piekieł oraz nad mocarstwami
ziemi i powietrza. Zl. 3.—.
SIEDEM RAZY OPIECZYTOWANA: Księga naj-
większych tajemnic czyli magiczno-sympatyczny
skarb. Zl. 3.—.
ARTUR GORSKI: „O smartwychwstaniu”. Zl. 1.—.
DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hypnotyze-
rem”? Szereg cennych wskazówek z dziesiny
hypnotyzmu, sugestji i telespatji. Podręcznik prak-
tyczny. Zl. 2.—.
PROF. U. WŁAD: Sztuki osarrodziejskie. Rosrywki
naukowe. Wielki zbiór pouczających i sduwawa-
jących dowiadczesa z 26 ilustracjami. Zl. 2.—.
Wysyłamy po otrzymaniu gotówką, jak również sa
saliczeniem pocztowem. Na wydatki pocztowe, opa-
kowanie, załączay i si. znaczkami pocztowymi.

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”

Warszawa, Piękna 25, m. 12.

Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.